

IMPREZOWY WEEKEND PO RYTWIAŃSKU



IMPREZOWY WEEKEND PO RYTWIAŃSKU, BYŁO MUZYCZNIE, LIRYCZNIE I TANECZNIE. W DODATKU ZBIERANO KREW

W minioną niedzielę odbyły się w Rytwianach dwie imprezy. Jedna masowa, druga kameralna. Na terenie stadionu sportowego odbył się festyn Rytwiański Karp, natomiast w ciszy pokamedulskiej Pustelni miał miejsce recital Piotra „Kuby” Kubowicza.

W minioną niedzielę odbyły się w Rytwianach dwie imprezy. Jedna masowa, druga kameralna. Na terenie stadionu sportowego odbył się festyn Rytwiański Karp, natomiast w ciszy pokamedulskiej Pustelni miał miejsce recital Piotra „Kuby” Kubowicza.

NIEZWYKŁE WYCISZENIE

Spotkanie z niezwykłym muzykiem rozpoczęło się z kilkuminutowym opóźnieniem. Wszystko dlatego, że droga dojazdowa do Pustelni Złotego Lasu była zablokowana przez samochody zaparkowane wzdłuż stadionu po obu stronach wąskiej jezdni. Piotr Kubowicz to jedna z najjaśniejszych postaci krakowskiej Piwnicy Pod Baranami. Spotkanie w Rytwianach było tym bardziej niezwykłe, że oprócz kilkunastu koncertów granych w kraju Kubowicz gra stale w największych klubach jazzowych zachodniej Europy, głównie w Austrii.



Publiczność w Rytwianach mogła ukoić skołatane nerwy słuchając niezwykłego recitalu Piotra „Kuby” Kubowicza, który odbył się w Pustelni Złotego Lasu...

- Niecodzienne miejsce na występowanie. Niecodziennie jest mówić od ołtarza - powiedział w pierwszych słowach Piotr Kubowicz i powitał się z publicznością zgromadzoną w kościele rektoralnym. - Jeżeli komukolwiek moje śpiewanie przyniesie jakąś ulgę, będę bardzo szczęśliwy. To jest czytanie poezji, bo trudno nazwać to piosenkami. Jest to kilka dołożonych nut do pięknych wierszy, które bardzo starannie wybierałem - powiedział artysta.

Piotr Kubowicz zagrał w Rytwianach razem z Andrzejem Nowakiem, kompozytorem pierwszego hymnu Piwnicy Pod Baranami „Niebieska Patelnia”. Już po pierwszych utworach w wykonaniu Kubowicza publiczność w niesamowitym wręcz skupieniu przysłuchiwała się temu niecodziennemu czytaniu wierszy. Przed każdą kolejną kompozycją artysta w kilku słowach mówił różne często humorystyczne historie.

Recital zorganizowała Pustelnia Żółtego Lasu w Rytwianach oraz Stajnia Artystyczna Marcinków. Jak się dowiedzieliśmy takie recitale i spotkania z kulturą wyższych lotów mają zagościć w Pustelni na stałe. - Przygotowujemy cykl tego typu spotkań. Między innymi z muzykami i poetami - mówi Lesław Dach, menedżer Pustelni Żółtego Lasu.

ŚWIĘTO KARPIA

Kiedy w Żółtym Lesie odbywał się recital „Wakacyjne wyciszenie”, dwa kilometry dalej, na stadionie sportowym w Rytwianach odbywał się festyn Rytwiański Karp. Tam atrakcji było co niemiara. Święto karpia rozpoczęło się już w sobotni poranek, kiedy to na stawach hodowlanych Wacława Szczoczarza w Rytwianach odbyły się zawody wędkarskie. Kilkunastu zawodników starało się skusić na swoją przynętę ryby z iście szlacheckimi korzeniami. Okazało się, że nawet młodzi zawodnicy potrafili złowić grubo ponad 5 kilogramów ryb.



...oraz bawić się w rytmach największych światowych przebojów granych przez Sweet Combo.

Niedziela okazała się bardzo łaskawa dla organizatorów festynu w Rytwianach. Wszystko zaczęło się tuż po godzinie 14.

Na początku było bardzo oficjalnie, czyli powitanie gości, otwarcie imprezy i okolicznościowe przemówienia. Później nastąpiła wielka degustacja. Danie główne był oczywiście karp pod najróżniejszymi postaciami, przyrządzany przez najlepsze gospodynie w gminie Rytwiany. Konkurs na najlepsze danie wygrało Koło Gospodyń Wiejskich ze Świąnicy.

UCZTA KULINARNA I LETNIE RYTMY

Kiedy uczta kulinarna się zakończyła, rozpoczęła się zabawa. Popołudnie należało niemal w całości do dzieci, które mogły tańczyć, śpiewać czy nawet czarować wszystko za sprawą agencji artystycznej „Joanna” z Kielc, która przygotowała program właśnie dla najmłodszych. Dorośli mogli w tym czasie spacerować pomiędzy kilkunastoma stoiskami z regionalnym rzemiosłem lub zakosztować wędzonego Pana Karpia ze stawów Wacława Szczoczarza. Odbyło się wiele konkursów nie tylko dla dzieci. Również dorośli mogli wykazać się wiedzą i umiejętnościami przeróżnego kalibru.

Po południu na scenie pojawiła się grupa Sweet Combo, która rozgrzała publiczność przy

rytmach najbardziej znanych letnich przebojów polskiej i światowej sceny muzycznej. Po nich na scenie pojawiła się grupa Standard, która bawiła publiczność przez kilka następnych godzin. Ci, którym zabawy było mało mogli tańczyć przy muzyce klubowej serwowanej przez didżeja.

Grzegorz Forkasiewicz, wójt Rytwian: - Najbardziej chyba obawialiśmy się pogody, ale okazała się naprawdę świetna. Myślę, że każdy uczestnik dobrze się bawił, goszcząc w Rytwianach. Ze swojej strony bardzo dziękuję wszystkim mieszkańcom, którzy przyłączyli się do zbiórki krwi.

POLAŁA SIĘ KREW

W niedzielę w Rytwianach polała się również krew. Nie było jednak bijatyk, lecz zbiórka krwi przeprowadzona w Urzędzie Gminy w Rytwianach. Akcję przeprowadziło Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach. Podczas pięciu godzin mieszkańcy Rytwian oddali w sumie kilkanaście litrów krwi.



Podczas festynu odbyła się zbiórka krwi dla potrzeb Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach. Na zdjęciu Robert Jastrząb z Rytwian dopingowany przez swoją córkę.

Najwięcej dawców przyszło tuż po godzinie 13 oraz około 15. Zaangażowanie mieszkańców bardzo dobrze ocenił personel medyczny.

- W tym roku oddaję krew po raz drugi. Po prostu pomagam tym, którzy jej potrzebują - mówi Robert Jastrząb z Rytwian. Dzielnego tatę dopingowała córeczka.

Podczas niedzielnej zbiórki krew oddało ponad 30 osób.

Źródło: Echo Dnia nr 169(9714) z dnia 22.07.2008, Marcin Jarosz

Gmina Rytwiany - www.rytwiany.com.pl/index.php?newsid=279